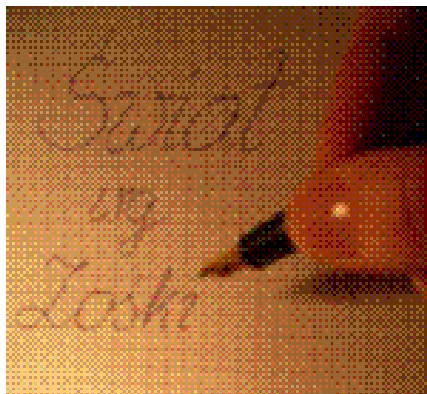


Świat wg Zośki

Internetowa Gazetka LXXXVI LO
w Warszawie

NUMER 1

Listopad 2009



Spis treści

Słowo wstępne	str. 3
Idealna szkoła	str. 4
Wyniki ankiety	str. 5
Pierwszoklasiści	str. 7
Przed maturą	str. 9
Wywiad z ...	str. 12
Ciekawostki	str. 14
Z życia szkoły	str. 17
Kącik artystyczny	str. 21
Konkurs	str. 22
Redakcja	str. 23

Słowo wstępne

Witamy Was ponownie po dłuższej przerwie! Obecny numer gazetki, oprócz dotychczasowej wersji internetowej, będzie miał też wersję tradycyjną, papierową. Prosimy o Wasze opinie na temat: czy podoba Wam się pomysł, żeby wydawać gazetkę w dwóch wersjach i czy mamy go kontynuować przy okazji kolejnych numerów.

Październik to miesiąc, w którym obchodzimy Święto Edukacji Narodowej. Ten fakt przyczynił się do refleksji nad stanem naszego szkolnictwa. Puściliśmy wodze fantazji, wyobrażając sobie szkołę marzeń, o której mowa w naszym felietonie, ale zaraz zeszedliśmy na ziemię, kiedy to analizowaliśmy ankiety, które wypełnialiście kilka tygodni temu, a które dotyczyły rzeczywistości, czyli naszej „Zośki” (choć – jak przeczytacie w ich podsumowaniu – nie jest tak źle).

Ponieważ głównym tematem tego numeru jest szkoła, nie mogło zabraknąć artykułu na temat wrażeń pierwszoklasistów po pierwszych 2 miesiącach nauki w nowej szkole jak i wywiadu z nauczycielem, który rozpoczął pracę w tej szkole razem z tegorocznymi pierwszakiem. Nie zapomnieliśmy o naszych maturzystach, którzy intensywnie uczą się matematyki.

Ci, którzy narzekają na nasz system szkolnictwa, mogą poczytać, jakie systemy stosują inne kraje. Warto też przypomnieć sobie nasze Święto Szkoły. Na zakończenie zapraszamy do udziału w konkursie na spostrzegawczość.

Życzymy miłej lektury

Redakcja

Zapraszamy do dyskusji na tematy poruszane w naszych artykułach. Piszcie na adres gazetki: gazetka.zoska@o2.pl
--

Idealna szkoła

Czy takie coś w ogóle może i ma prawo istnieć? Sądząc po naszej narodowej mentalności, wątpię – nie da się zrobić tak, żeby każdy był zadowolony. Ale, gdybajac, jak taka wymarzona szkoła miałaby wyglądać?

Spytalam o to kilka osób. Na moje pytanie najczęściej slyszalam „ale takie coś jest niemożliwe”. Draząc dalej i podkreślając, że pytam „co by było gdyby jednak” uczniowie nie potrafili powiedzieć, co by było dobre, tylko co jest złe. Co jest złego w naszej szkole? Pierwsze klasy są zachwycone. Drugie już trochę mniej, a trzecie widzą same wady. Najczęstsze zarzuty to: kiepskie wyposażenie, zły kontakt nauczyciel – uczeń (choć czasem zdarzają się nauczyciele – ludzie), brak bankomatu (brzmi to może irracjonalnie, ale muszę się z tym zgodzić☺), brak stołówki (siedząc w szkole czasem od 8.00 do 17.30 lub i dłużej) porządny obiad jest jedynie marzeniem niektórych. Wszyscy wiedzą, że w tej szkole sporo uczniów pali papierosy. Nie można wydzielić tego małego miejsca na palarnię dla uczniów pełnoletnich? Wiem, że jest to wbrew zasadom, ale w innych renomowanych szkołach palarnie są i nie jest to problemem (poza tym, jak już zapalimy, to na lekcjach jesteśmy spokojniejsi...).

Jest też kwestia wychodzenia na dwór. Jest ten monitoring, więc w czym problem? Budka pana ochroniarza powinna stać przy bramie i problemu by nie było. My czujemy się w tej szkole jak w więzieniu. Nie rozumiem, dlaczego dyrekcja i cała oświata rzucają nam kłody pod nogi, zamiast nam pomagać.

Jeśli chodzi o maturę, każdy powinien wybierać, co chce zdawać. W tym roku całe rzesze uczniów narzekają na matematykę. Po co mi np., przyszłej studentce prawa, równania kwadratowe lub logarytmy? W systemie edukacyjnym naszego kraju materiału jest za dużo (wniosek – liceum 4 – letnie wróć!). Uczymy się masę niepotrzebnych rzeczy, które nam się nigdy nie przydadzą, a nie umiemy potem pobrać kredytu w banku, napisać CV, czy dogadać się w innym kraju (a wiem np. jak po angielsku jest *genom*).

Gdyby to wszystko zmienić, każdy byłby zadowolony. Ale – marzenia świętej głowy ☺

Maturzystka

Wyniki ankiety

Zośka w oczach jej uczniów

Redakcja „Świata wg Zośki” poświęca najnowszy numer tematowi „Idealna szkoła”. Chcieliśmy skonfrontować idealny wizerunek szkoły z naszą szkolną rzeczywistością poprzez przeprowadzenie ankiety we wszystkich klasach. Wyniki już znamy. Zaczniemy od bardziej negatywnych opinii i próśb, aby następnie zakończyć nutą pozytywną.

Należy zauważyć, że większość uczniów ma bardzo podobne zdanie, jeżeli chodzi o zmiany, jakie należałoby wprowadzić w życie szkoły. W swoich głosach apelują, aby:

-nie zamykać WC ma czas lekcji oraz zamontować w kabinach zamki, przez co uczniowie będą mieli w pewnym sensie poczucie prywatności i dopilnowanie, aby w łazienkach nie zabrakło przyborów higienicznych (takich jak: papier, mydło)

-szatnie były częściej i punktualnie otwierane (a jeżeli będzie taka możliwość, aby były otwarte przez cały czas)

- pojawiło się więcej książek w bibliotece i niekoniecznie same lektury, czy książki czysto naukowe, ale również książki młodzieżowe, przygodowe itd.

-szafki były dla jednej osoby oraz by wszyscy uczniowie mogli je posiadać

-była możliwość wyjścia ze szkoły na dwór w czasie przerw (i nie tylko)

-plan lekcji nie ulegał tak częstej zmianie

-łatwiejsze było wyjście ze szkoły dla zwolnionych z zajęć

Uczniowie chcieliby również, żeby na korytarzach pojawiły się : ławki, gdyż jest za mało miejsc siedzących. Nieliczni chcieliby, aby znów funkcjonował basen. Dużą ilością głosów cieszyła się propozycja, aby w bufecie można było zjeść obiad i aby nie był on w zbyt wysokich cenach, tym bardziej, że postuluje się obniżenie cen obecnie już dostępnych w barze posiłków. Klasy, które nie mają zbyt szerokiej gamy wyboru warsztatów, chciałyby ją posiadać. Jak można zauważyć są osoby, które chcą robić coś więcej i niestety nie mają zbyt dużego wyboru. Następną sprawą jest przekonanie, że dyrekcja (sekretariat) powinna być bardziej wyrozumiała dla uczniów. Uczniowie chcieliby mieć więcej lekcji multimedialnych, a maturzyści apelują o więcej godzin maturalnych z przedmiotów, które zdają na maturze, zamiast obowiązkowego chodzenia na inny przedmiot, z którego tej matury nie będą zdawać. Proszą o fakultety w większości z j. polskiego, j. angielskiego i matematyki. To chyba właściwa prośba, skoro chcą się lepiej przygotować to egzaminu, który będzie decydował o ich przyszłości. Następną kwestią poruszoną w ankietach jest opieka medyczna, która uczniom jest częściej potrzebna, tzn. najlepiej gdyby Pani

Pielęgniarka była w godzinach nauki cały czas, gdyż obecnie jest tylko w poszczególne dni i godziny. Chodzą słuchy, że w określone dni można źle się czuć, a w inne już nie. Głównym tematem jest plan lekcji - uczniowie proszą, aby plan był **stały**. Chcieliby, aby sala gimnastyczna była dużo większa. Oczywiście jest wiele próśb dotyczących zajęć dodatkowych. Klasom artystycznym i tanecznym marzą się: lampy do teatru czy renowacja podestu. Uczniowie chcieliby znieść identyfikatory, ponieważ nie widzą celu ich noszenia. To najczęstsze głosy zaznaczone w ankietach przez uczniów. Choć można zauważyć, że największa ilość głosów dotyczy planu lekcji, szafek, szatni i łazienek.

Przejdźmy do pozytywów. Uczniom podoba się atmosfera panująca w szkole, imponuje im ogromna wiedza, którą posiadają nauczyciele. Niezwykłą wygodę sprawiają szafki uczniom, oczywiście tym, którzy je mają. Jak wcześniej wspomniano, uczniom podobają się również lekcje z wykorzystaniem sprzętu multimedialnego i chyba najbardziej doceniany jest bufet (choć uczniowie chcieliby, aby był otwierany dużo wcześniej).

Możemy być troszkę zaniepokojeni odpowiedzią na pyt. „Czy polecisz naszą szkołę swoim młodszym kolegom?”, tutaj jest zdanie podzielone. W większości klasom pierwszym bardzo się podoba, natomiast w klasach drugich i trzecich wchodzi nuta niepewności i już głosy na „tak” są rzadsze, natomiast częściej spotykamy się z głosami „nie”, bądź „nie wiem”- które mają ogromną przewagę nad tymi z klas pierwszych. Czyżby uczniowie starsi przyzwyczaili się do systemu panującego w szkole i wiedzieli, że nie jest tak różowo jak im się na samym początku wydawało?

Podobna ankieta została przeprowadzona parę lat temu i jej wyniki były zbliżone do dzisiejszej. Na pewno zauważalny jest ostatnio radiowęzeł, który poprawił swoją pozycję. Postaramy się, aby ankieta była jeszcze za jakiś czas ponownie przeprowadzona, by dowiedzieć się, czy szkoła uwzględniła choćby niektóre nasze prośby.

Opracowała Edyta Krauze

Pierwszoklasiści

Pierwsze tygodnie w nowej szkole

Wielu z nas odczuwa strach przed pójściem do nowej szkoły, nie ma znaczenia czy jest to podstawówka, gimnazjum czy liceum. Nie wiemy czego możemy się spodziewać, w głowie mamy zamęt, mnóstwo pytań i obaw; „czy sobie poradzę”, co jeśli klasa mnie nie zaakceptuje”, „muszę pokazać się z jak najlepszej strony”, itd.

W nowym otoczeniu pierwsze dni są najtrudniejsze. Przekraczamy próg nowej szkoły w towarzystwie obcych osób. Staramy się poznać ludzi, nawiązać nowe kontakty i zawrzeć przyjaźnie. Nic nas nie łączy, nie mamy o czym dyskutować, jednak sytuacja ta diametralnie zmieniła się po wyjeździe integracyjnym do malowniczej Sieli. Podczas wspólnych zajęć lepiej się poznaliśmy, nauczyliśmy się współpracować ze sobą i wspierać w trudnych chwilach. W czasie wolnym od obowiązkowych zajęć integrowaliśmy się z uczniami innych klas oraz z wychowawcami. Dzięki zajęciom z Panią pedagog i Panią psycholog mogliśmy poznać swoje zainteresowania, obawy, nauczyliśmy się jak zaufać sobie wzajemnie. W przedostatnim dniu pobytu na wyjeździe zorganizowano wieczór pożegnalny. Każda klasa przygotowała zabawne scenki skecze lub parodie. Wieczór okazał się bardzo udany i wszyscy dobrze się bawiliśmy. Pani Dyrektor, na koniec wieczoru wszystkim serdecznie podziękowała za trud włożony w przygotowanie tego przedstawienia i za miło spędzony z nami czas.

Dzięki wyjazdowi do Sielpi udało nam się stworzyć zgraną klasę. Wiemy na kim możemy polegać, w kim możemy znaleźć oparcie i do kogo możemy zwrócić się z problemem. Miejmy nadzieję, że znajomości zawarte w Sielpi będziemy dalej rozwijać i pielęgnować, aż przerodzą się one w przyjaźń, która przetrwa najtrudniejsze chwile. Przed nami 3 lata wspólnej nauki, która miejmy nadzieję z pomocą nauczycieli doprowadzi nas do matury i otworzy nam drzwi na wyższe uczelnie.

Maciej Bartosiewicz

W Sielpi



Przed maturą

Nastroje przed maturą

Dla obecnych klas trzecich matura przestaje być mglistym, dalekim zakończeniem liceum, ale staje się czymś przerażająco realnym i bliskim. Każdy z nas zaczyna czuć jej oddech na karku, myśleć gorączkowo o tym co powinniśmy zdawać, co jest nam potrzebne na studia i naturalnie czy poradzimy sobie ze wszystkim co zamierzamy. Egzamin dojrzałości kojarzony jest przez większość społeczeństwa z atmosferą napięcia, rywalizacji, z jakimś mistycznym Przejściem W Dorosłość i z przekształceniem się dziecka w Odpowiedzialnego Człowieka. Brzmi górnolotnie, ale tak naprawdę najważniejsze w tym wszystkim jest pytanie, jakie nastroje panują wśród ludzi, którzy w tym roku tę maturę zdają, w końcu ich ten temat dotyka najmocniej. Czy naprawdę większość z nas nie śpi po nocach wbijając w głowę kolejne opaski tomiszczą, czy raczej traktujemy maturę jako coś, z czym tak czy siak damy sobie radę. Czy jest to dla nas coś nie do pokonania, czy raczej po prostu finisz liceum, nic strasznego.

Z ankiet przeprowadzonych wśród uczniów trzecich klas naszej szkoły (można je przeczytać pod artykułem) wynika, że matura dla większości z nas jest czymś stresującym i wartym poważnego traktowania. Co by nie mówić, ludzie się denerwują, zastanawiają się co robić, mają momenty kryzysowe, ale też bez przesady. Zwykły maturalny standard można by powiedzieć. Warto się więc przyjrzeć temu, co tak naprawdę martwi licealistów i powoduje, że w środku nocy nieomal budzą się z krzykiem „MAAAATUUURAAA!!!!”

Z przeprowadzonych ankiet wynika, że najbardziej bolesną sprawą dla wszystkich jest Wspaniały Projekt Naszego Najukochańszego Ministerstwa Edukacji, czyli obowiązkowa matura z matematyki. Wszak w Polsce brakuje inżynierów, więc na pewno dzięki temu zabiegowi tysiące uczniów zakocha się w obliczaniu delty i szturmem ruszy na politechnikę. Rzeczywistość wygląda jednak tak, że osoby o zainteresowaniach przedmiotami ścisłymi mają ten obowiązek równo w nosie, bo i tak wszyscy zdają matematykę, a humaniści drżą ze strachu, że przez matematykę nie dostaną się na polonistykę, dziennikarstwo, kulturoznawstwo, czy filozofię. Zaiste, królestwo logiki i rozsądku nam nastało.

Ale fakt faktem, można narzekać i śmiać się z tego matematycznego cyrku, co nie zmienia faktu, że nikt z nas nie ma wyboru. Czy kochamy matematykę, czy nie, czy jesteśmy z niej dobrzy, czy nie, tak czy siak każdy z nas musi ją opanować w stopniu pozwalającym na zdanie. Nie ma się co dziwić, że ci słabsi szukają korepetytorów, kupują miliony repetytoriów, zdobywają stare notatki i generalnie stają na głowie, byle to zdać, zaliczyć i jak najszybciej, najlepiej dzień po maturze, zapomnieć. Zresztą, przy nauce czegoś niepotrzebnego i mało dla ucznia interesującego ciężko mówić o jakiejś większej motywacji. Nie dziwi więc stres i złość

na humanistycznych twarzach. W tym momencie naprawdę zazdrozczę ludziom z klas matematycznych, że ich ten problem omija.

À propos, poruszony został temat kursów. Praktycznie wszyscy mają jakieś korepetycje, kursy doszkalające, prywatne fakultety, czy inne cuda. A jeżeli nawet jeszcze nie mają, to przynajmniej mają to w planach. Ktoś mógłby powiedzieć, że to bardzo dobrze, że młodzież tak się doszkała, taka chce być mądra i wykształcona, że ojej. Dla mnie znaczy to tyle, że jeżeli licealiści tylko dzięki samej szkole nie mają poczucia, że dadzą radę przygotować się do matury, to moim zdaniem coś jest nie tak. I w sumie nie wiem czyja to jest wina: ministerstwa, administracji, nauczycieli, klucza maturalnego, rodziców, uczniów? Jedno jest pewne – warto by się nad tym zastanowić.

Wracając do samych przedmiotów – zdarza się, że uczeń boi się przedmiotu, który sam chce zdawać, do którego ma zapał i chęci. Powody? Proste, klucz maturalny. Ta mała karteczka będąca naszym Jedynym Sprawiedliwym Sędzią. Fakt, matura, a zwłaszcza wypracowanie z języka polskiego i przygotowanie do niego w gruncie rzeczy polega na próbach rozszyfrowania tajemnic działania klucza maturalnego. Podobnie zresztą przy Wiedzy O Społeczeństwie. A gadanie o zabijaniu twórczego myślenia u uczniów, odtwórczej nauce, zamykaniu w ciasnych ramach etc. i tak będzie czysto akademicką dyskusją. Wkurza nas to wszystko i tyle.

Aczkolwiek z ankiet wynika, że aby poradzić sobie z maturą potrzebny jest spokój i pozytywne podejście do życia. I pod tym mogę się podpisać obiema rękoma! Jeżeli damy się rozwalić przez strach, zdenerwowanie, jesienną deprechę i Bóg jeden wie co jeszcze, to nas nie matura zeżre a sam stres. A przecież nie o to chodzi, żebyśmy skończyli liceum z wrzodami i podwyższonym ciśnieniem. Pozytywniej moi drodzy, pozytywniej!

Robert Szymczak

Ankiety:

Ankieterzy zadali uczniom z różnych klas po cztery pytania:

1. Jaki nastrój masz przed maturą?
2. Czego się najbardziej obawiasz w związku z maturą?
3. Czy chodzisz na jakieś dodatkowe kursy przygotowawcze?
4. Twoje metody na dobre zdanie matury.

A oto odpowiedzi:

3A

1. Optymistyczny, mam nadzieję, że nie będzie zbyt trudna.
2. Matematyki.
3. Nie.
4. Dużo snu i magnez.

3B

1. W miarę spokojny.
2. Polskiego rozszerzonego
3. Z matematyki, polskiego i angielskiego.
4. Kursy i nauka.

3C

1. Trochę nerwowy (póki co). Świadomość że wiele nie umiemy i możemy nie zdążyć się nauczyć (powtórzyć) pewnych partii materiału.
2. Matematyki i egzaminów ustnych.
3. Z angielskiego
4. Systematyczna i intensywna nauka połączona z odpoczynkiem.

3D

1. Będzie ciężko
2. Nie mam jakiś szczególnych obaw.
3. ...
4. Nie czuję jeszcze tego.

3E

1. Brak wiary w siebie i swoje możliwości.
2. Egzaminu z matematyki i egzaminów ustnych.
3. Głównie z angielskiego i matematyki.
4. Odpowiednie rozplanowanie nauki, powtórki i relaks.

3F

1. Lekko nerwowy.
2. Matematyki.
3. ...
4. Odpowiednie podejście i nauka.

Ankiety przeprowadzili: Maciej Jankowski, Robert Szymczak, Piotr Żułnowski.

Wywiad z ...

1 września w naszej szkole pojawili się nie tylko nowi uczniowie, ale też nowi nauczyciele, i to w dość silnej liczebnie grupie. Jedną z tych osób jest również pani Agnieszka Łągiewka, wychowawczyni klasy I F i nauczycielka języka angielskiego. Zapytaliśmy ją o jej wrażenia z nowej szkoły.

R: Minęło już kilka tygodni od chwili, kiedy rozpoczęła Pani pracę w naszym liceum. Jak czuje się Pani w naszym *zośkowym*, trochę zwariowanym środowisku?

AŁ: Od pierwszej chwili poczułam się tak, jakbym pracowała tu od lat. Wspaniała atmosfera w pokoju nauczycielskim bardzo mi pomogła zaadaptować się w nowym środowisku. Również uczniowie są otwarci i pełni zaangażowania.

R: Jako wychowawczyni klasy pierwszej spędziła Pani tydzień w Sielpi. Jak Pani wspomina ten czas?

AŁ: W Sielpi było fantastycznie. To świetnie zorganizowany wyjazd, na którym poznałam lepiej koleżanki, kolegów oraz moją klasę i pozostałych uczniów. Pogoda dopisała, piękna okolica ...Nic dodać, nic ująć.

R: „Zośka” nie jest Pani pierwszym miejscem pracy. Jak wypadamy w porównaniu z innymi szkołami?

AŁ: Lubię moją pracę, więc w każdej szkole czuję się dobrze, ale tę odróżnia od innych bogata oferta zajęć dodatkowych i wysoki poziom znajomości przez uczniów j. angielskiego, co dla mnie osobiście jest bardzo ważne.

R: W naszym felietonie piszemy o szkole marzeń. Jak Pani wyobraża sobie taką szkołę?

AŁ: Moim największym marzeniem jest posiadanie własnego miejsca w szkole, swojej sali wyposażonej w sprzęt do nauki języka obcego z małą biblioteczką ze słownikami dla każdego ucznia. Nie jest to dużo, ale też nie jest to takie łatwe do spełnienia.

R: Czego życzyłaby sobie Pani w swoim życiu zawodowym (oczywiście oprócz tego, żebyśmy się dobrze uczyli).

AŁ: Jak wspomniałam, lubię swoją pracę i w większości spełnia moje oczekiwania. Mam do czynienia z młodymi ludźmi, pełnymi marzeń, ambicji i pomysłów. Muszę być zawsze na czasie, co mobilizuje mnie do sięgania po nowości. Dzięki temu nie czuję tak bardzo upływu czasu. Chciałabym, aby tak zostało, żeby nigdy nie dopadła mnie rutyna zawodowa. Dzięki moim uczniom każdy dzień jest inny, ciekawy i pełen wrażeń, i niech tak zostanie.

R: Życzymy więc, aby tak się stało. Dziękujemy za udzielenie nam wywiadu.

Rozmawiała Joanna Onopiuk

Ciekawostki

Systemy szkolnictwa w krajach Unii Europejskiej

1. AUSTRIA - edukacja szkolna obowiązkowa jest od 6-go do 15-go roku życia.

1. szkoła podstawowa – 4 lata

2. szkoła średnia:

a) niższa szkoła średnia – 4 lata – przeznaczona do nauki konkretnego zawodu

b) szkoła średnia akademicka – 8 lat – zakończona egzaminem maturalnym

3. szkoła wyższa:

a) uniwersytety tradycyjne,

b) uniwersytety artystyczne,

c) wyższe szkoły zawodowe.

2. BELGIA - obowiązkowe jest wychowanie przedszkolne, szkoła od 6-go roku życia. Obowiązek szkolny 9-letni, do 15 lat. Szkoła podstawowa i średnia są 6-letnie. Istnieją dwa typy szkoły średniej:

1. tradycyjna- kształcenie klasyczne i humanistyczne realizowane w dwóch 3-letnich cyklach. Przygotowuje do studiów.

2. kształcenie odnowione- edukacja zawodowa realizowana w trzech 2-letnich cyklach. Przygotowuje do zawodu, ale również na studia.

3. DANIA – 90% dzieci objęte jest wychowaniem przedszkolnym. Obowiązek szkolny trwa 9 lat i rozpoczyna się od 7-go roku życia. Szkoła podstawowa 9-letnia, do 16 lat. Aby kontynuować naukę należy ukończyć 10-tą klasę, która przygotowuje do szkoły średniej. Szkoła średnia jest 3-letnia. Są dwa typy szkoły średniej:

1. gimnazjum – 3-letnie, ogólnokształcące

2. szkoła zawodowa – przygotowująca do podjęcia pracy

4. FINLANDIA - do przedszkola chodzą prawie wszystkie dzieci, a obowiązkowo 6-latki. Obowiązek szkolny trwa 9 lat i rozpoczyna się od 7-go roku życia. Szkoła podstawowa trwa 9 lat. Są dwa typy 3-letniej szkoły średniej:

1. ogólnokształcąca,

2. zawodowa. Po dwóch latach w szkole ogólnokształcącej można przejść do 3-ej klasy szkoły zawodowej. Oba typy przygotowują na studia, ale zawodowa również do pracy. System drożny.

5. FRANCJA - Edukacja obowiązkowa od 6 do 16 roku życia. Szkolnictwo podzielone jest na 4 etapy:

1. szkoła elementarna - 5 lat:

- cykl przygotowawczy –rok

- cykl elementarny - 2 lata

- cykl średni - 2lata

2. college - 4 lata: cykl obserwacji i orientacji (po 2 lata)

3.Szkoła średnia:

- liceum profilowane – przygotowuje do matury i studiów

- szkoła zawodowa – przygotowuje do konkretnego zawodu

4. uczelnia wyższa

6. HISZPANIA - obowiązek szkolny trwa 8 lat i rozpoczyna się od 6-go roku życia. Szkoła podstawowa jest 8-letnia, ale podzielona na 3 etapy(2+3+3).

Szkoła średnia:

1. ogólnokształcąca trwa 3 lata, a po jej ukończeniu można kontynuować naukę na studiach po rocznym kursie orientacji uniwersyteckiej.

2. zawodowa jest 2- stopniowa:

- ukończenie 1-go stopnia daje kwalifikacje robotnika. Naukę można kontynuować w szkole ogólnokształcącej lub iść do szkoły zawodowej

- 2-go stopnia, która jest 3-letnia i daje kwalifikacje zawodowe, ale również przygotowuje do studiów.

System drożny. (Rok szkolny trwa od 15.09 do 15.06.)

7. HOLANDIA - obowiązek szkolny trwa 12 lat, od 4-go roku życia. Szkoła podstawowa jest 8-letnia, a po niej następuje roczny kurs ukierunkowujący do szkoły średniej. Szkoła średnia trwa 5 lat i przygotowuje do studiów. Są dwa typy szkoły średniej:

- ogólnokształcąca 4-letnia kończąca się dyplomem lub 5-letnia

uprawniająca do pójścia na studia,

- zawodowa 3-letnia przygotowująca do 4-letniego technikum.

System drożny.

8. IRLANDIA - obowiązek szkolny trwa 9 lat, od 6-go roku życia. Szkoła podstawowa od 4-go roku życia, ale są 6-latki uczące się w domu, a 8-latki w przedszkolu. Szkoła średnia jest dwustopniowa:

- pierwszy stopień 3-letni – typy:

klasyczna,

publiczna,

mieszana,

zawodowa.

- drugi stopień 3-letni – typy:

ogólnokształcąca - przygotowująca na studia,

zawodowa - przygotowująca do pracy.

Niepełna drożność systemu.

9. SZWECJA - obowiązek szkolny trwa 9 lat od 7-go roku życia, ale 6-latki są objęte obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym.

- szkoła podstawowa – 9 lat
- gimnazjum 3-letnie, przygotowujące na studia,
- zawodowa 3-letnia przygotowująca do pracy.

Niepełna drożność systemu.

Rok szkolny zaczyna się w sierpniu.

10. WIELKA BRYTANIA - obowiązek szkolny trwa 11 lat od 5-go roku życia. Szkoła podstawowa jest 6-letnia, podzielona na dwa, trzyletnie cykle.

Są trzy typy szkoły średniej:

- gramatyczna, 7-letnia, przygotowuje na studia,
- rozszerzona, 7-letnia, organizuje naukę na bazie pierwszego cyklu szkoły podstawowej,
- nowoczesna, 7-letnia, przygotowuje na studia;

typ 2 i 3 oferuje 16-latkom (poza obowiązkiem szkolnym) kształcenie techniczne 2-letnie dające uprawnienia zawodowe. Później mogą oni kontynuować naukę w szkole średniej, która przygotowuje na studia.

System drożny. Lekcje trwają od 45 do 60 minut w zależności od szkoły.

11. WŁOCHY - obowiązek szkolny trwa od 5 do 16 roku życia

- przedszkole – nieobowiązkowa od 3-6 lat
- szkoła podstawowa – trwa 5 lat
- szkoła średnia :

Pierwszego stopnia – 3 letnia, kończąca się egzaminem do drugiego stopnia

Drugiego stopnia – daje możliwość dokonania wyboru:

- liceum klasyczne - pięcioletnie, zakończone maturą;
- liceum matematyczno – przyrodnicze - pięcioletnie, zakończone maturą;
- szkoła techniczna - pięcioletnie, zakończone maturą;
- szkoła zawodowa - dwu-pięcioletnie;
- liceum artystyczne - cztero-pięcioletnie.

Matura pozwala na studia wyższe

- szkolnictwo wyższe: uniwersyteckie i niuwersyteckie

Opr. Joanna Onopiuk

Źródła informacji:

- www.Wikipedia.pl
- www.sp17splocman..pl
- www.gazeta.pl/edukacja
- i inne

Z życia szkoły

I Proza, poezja i dramat Powstania Warszawskiego

W dniu Święta Szkoła, 2 października, uczniowie klas I A i I F zaprezentowali spektakl pod tytułem: **Proza, poezja i dramat Powstania Warszawskiego**. Spektakl powstał na podstawie tekstów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Mirona Białoszewskiego i Stanisława Sieradzkiego „Śwista”

Reżyserią zajął się pan Mariusz Orski, a choreografię przygotował pan Marcin Skrzecz.

O spektaklu:

Mariusz Orski, reżyser:

Przede wszystkim chodziło nam o pokazanie, czym było Powstanie Warszawskie w oczach wybitnych twórców literatury polskiej i jednocześnie świadków tych wydarzeń. Pamiętając o przyjacielu naszej szkoły sięgnęliśmy również po wspomnienie „Śwista”.

Pokazanie Powstania Warszawskiego w teatrze jest bardzo trudne, a wręcz niemożliwe, więc postanowiliśmy zachować umiar w realizacji i skupić się na słowie literackim najwyższej próby. W spektaklu sięgnęliśmy również po teksty piosenek związanych tematycznie i nastrojowo z wydarzeniami 44 roku oraz przypomnimy zdjęcia dokumentujące zniszczoną Warszawę. Moim zdaniem największym sukcesem, który już odnieśliśmy jest miesięczna praca z młodzieżą i wspólne myślenie o Powstaniu Warszawskim. Uczniowie, mam taką nadzieję, zdali sobie sprawę z dramatu roku 1944, który dotyczył ich rówieśników, ich miasta.

Marcin Skrzecz, choreograf:

W spektaklu pokazujemy walkę powstańczą wykorzystując taniec i ruch. Pojawi się również motyw nadziei związany z upragnioną w czasie Powstania interwencją wojsk radzieckich. Podkład muzyczny stanowią utwory współczesne – filmowa muzyka batalistyczna, jak i utwory już klasyczne – Fryderyka Chopina i Zbigniewa Preisnera.

Uczennice klasy I A:

Praca nad spektaklem rozpoczęła się na wyjeździe integracyjnym w Sielpi. Każdy z nas miał za zadanie przygotować fragmenty z „Pamiętnika z powstania warszawskiego” M.Białoszewskiego lub powstańcze wiersze K.K.Baczyńskiego. Próba czytana odbyła się już pierwszego dnia wyjazdu. Po powrocie często zostawaliśmy po lekcjach, aby jak najlepiej przygotować się do premiery.

Mamy nadzieję, że efekt naszej ciężkiej pracy będzie zadowalający. Prosimy o wyrozumiałość, ponieważ jest to nasz debiut!

Galeria zdjęć z próby przed spektaklem



*Foto:
Pan Wojciech
Sobota*

II Święto Szkoły

2 października, pochmurny, chłodny poranek. Pod pomnik *Polegli Niepokonani* nadciągają tłumy. Tu rozpoczynają się uroczystości związane ze Świętem naszej szkoły. Wszystkie klasy zajęły wytyczone dla siebie miejsce w czworoboku przed pomnikiem, poczet sztandarowy gotów, uczniowie klasy II b z kwiatami dla zaproszonych gości czekają na rozpoczęcie uroczystości. O godzinie 10 śpiewamy hymn państwowy. Po chwili pani Dyrektor wita uczniów, nauczycieli, a przede wszystkim zaproszonych gości, wśród których znaleźli się powstańcy z Batalionu *Zośka*, panowie Henryk Kowal i Janusz Maruszewski, ambasador Słowacji, pan František Ružička, burmistrz Woli, pan Paweł Pawlak, przedstawiciele warszawskiej Straży Miejskiej, proboszcz parafii pw. Dobrego Pasterza, ksiądz prałat Zdzisław Struzik, dyrektorzy wolskich szkół licealnych, przewodniczący Rady Szkoły, pan Dariusz Kostrzębski, przewodnicząca Związków Zawodowych „Solidarność”, pani Barbara Zylm, pani Krystyna Kowalska, psycholog z Poradni Pedagogicznej nr 2, oraz panie reprezentujące naszą szkołę sprzed 15 lat – pierwsza dyrektor, pani Małgorzata Wysieńska, v-ce dyrektor, pani Krystyna Rowińska oraz przewodnicząca ówczesnej Rady Szkoły, pani Barbara Mitek. Nie zawiedli też inni emerytowani nauczyciele naszego liceum.

Pani Dyrektor podkreśliła znaczenie daty 2 października, daty którą się przemilcza, a jest nią dzień upadku Powstania. Wspomniała też, że mija właśnie 15 lat od nadania naszej szkole imienia Batalionu *Zośka*. Powstańcy, choć to już panowie ponad 80-letni, pomimo chłodu wytrwali do końca uroczystości, a wcześniej chętnie zabrali głos. Przytoczyli kilka wydarzeń ze swojego życia i zachęcali młodzież naszej szkoły do nauki i osiągania jak najlepszych wyników. Przemawiali też pan ambasador i pan burmistrz, którzy życzyli uczniom i nauczycielom wielu sukcesów.

Następuje ważna dla pierwszoklasistów chwila. W ich imieniu wybrani przedstawiciele składają uroczyste ślubowanie. Śpiewamy hymn szkoły, pierwszoklasiści otrzymują znaczki z logo szkoły. Delegacje składają wieńce pod pomnikiem. Nadszedł czas, aby zapalić znicze na grobach powstańców.

Druga część uroczystości odbywa się w szkole. Wśród gości pojawia się pan prof. Tytus Karlikowski, powstaniec oraz pan Bartnicki, syn powstańca Witolda Bartnickiego. Nasi uczniowie oprowadzają gości po szkole, którzy w międzyczasie mogą się też pożywić i wypić coś ciepłego. Następuje uroczyste ogłoszenie wyników konkursu plastycznego nt. *Powstanie Warszawskie oczami młodych*. Wśród laureatów jest też nasza koleżanka, Paulina Marzęcka. Pani Dyrektor wręcza nagrody, a po chwili rozpoczyna się przedstawienie *Proza, poezja i dramat Powstania Warszawskiego*, przygotowane przez klasy I a i I f pod kierunkiem

pana Mariusza Orskiego i pana Marcina Skrzecza. Przedstawienie powstało na podstawie autentycznych relacji uczestników powstania. Niejednemu łza się w oku kręci... To bardzo udany debiut naszych młodszych kolegów.

Jeszcze tylko podziękowania, słowa wzruszenia.... Mamy nadzieję, że z naszymi powstańcami spotkamy się znów za rok.

MA

Kącik artystyczny

Jesienne obrazy

(Rys. Joanna Rak)



Konkurs

Proponujemy Wam konkurs, który nie wymaga intensywnej pracy szarych komórek:) Polega on na tym, aby odnaleźć 10 szczegółów, którymi różnią się dwa obrazki. Rozwiązania należy przesłać na adres redakcji (gazetka.zoska@o2.pl) w terminie do 15 listopada. W zgłoszeniu prosimy podać nazwisko i klasę. Zwycięzca otrzyma w nagrodę bilet do kina na wybrany przez siebie film. Życzymy chwili relaksu podczas poszukiwań różnic oraz powodzenia podczas losowania nagrody.



Redakcja

Zespół redakcyjny

- Bartłomiej Kobza kl. III A
- Edyta Krauze kl. II A'
- Joanna Onopiuk kl. II B
- Joanna Rak kl. II B

Współpraca

- Robert Szymkowiak kl. III E
- Maciej Jankowski kl. III E
- Piotr Żułnowski kl. III E
- Maciej Bartosiewicz kl. I F

Opieka ze strony grona pedagogicznego

- Anna Lewicka-Maciejewska
- Urszula Karolewska